

Monika Lach

BIBLIOTERAPIA W PRACY NAUCZYCIELA

Nauczyciel to człowiek, który ciągle podnosi swoje kwalifikacje, zdobywa nowe umiejętności, ma za zadanie uczyć i wychowywać, wskazywać właściwe drogi, po których powinni kroczyć jego uczniowie.

Zawód ten wymaga kreatywności i umiejętnego wspierania uczniów nie tylko w pokonywaniu ich trudności, ale też rozwijaniu zdolności.

Często oczekiwania młodego nauczyciela, który rozpoczyna pracę w szkole, nie od razu mają szansę się spełnić. Brak pełnego etatu, konieczność uzupełniania go w innej placówce bądź potrzeba zajęcia się czymś zupełnie innym, np. pracą w świetlicy lub bibliotece szkolnej, może powodować lęk przed zadaniem lub niechęć podjęcia takiego wyzwania. Taka sytuacja może też spotkać nauczycieli z większym stażem zawodowym. To moment, w którym należy dokonać ewaluacji własnych dotychczasowych osiągnięć i podjąć nowe wyzwania. Dobrze jest poszukać czasopism branżowych i zapoznać się z metodami pracy w nowym miejscu.

Jedną z ciekawych metod pracy z uczniem jest biblioterapia, której elementy można wykorzystywać na lekcjach językowych, ale właściwszym miejscem do jej stosowania i przeprowadzenia zajęć taką metodą będą kółka zainteresowań, zajęcia biblioteczne, świetlicowe czy doraźne zastępstwa w znanej nam klasie. Psychologowie biblioterapeuci nieufnie odnoszą się do zajęć biblioterapeutycznych w placówkach oświatowych, ponieważ panuje przekonanie, że biblioterapia nie powinna się kojarzyć uczestnikom zajęć ze szkołą. Jednak biblioterapia, choć jest metodą terapeutyczną i wykorzystuje się ją w leczeniu jako metodę wspierającą proces leczenia, nie jest metodą stosowaną wyłącznie w takich przypadkach i należy o tym pamiętać. Postaram się przedstawić biblioterapię wychowawczą stosowaną w celu wspierania rozwoju dziecka zdrowego.

Czym zatem jest biblioterapia? Słowo to pochodzi z języka greckiego (*biblion* – książka i *therapeuo* – leczyć) i oznacza leczenie książką. A wyjaśnienie terminu to, najprościej rzecz ujmując: pomaganie poprzez ukierunkowane czytelnictwo. Wiktor Czernianin podaje:

Etymologia wyrazu „biblioterapia” (greckie *biblion* = książka, a *therapeuo* = leczę) wskazuje na jego funkcje i treść, tj. oznaczanie zastosowań lektury książek jako środka leczniczego chorych¹.

Najczęściej cytowaną przez innych definicję biblioterapii stworzyła Irena Borecka:

Biblioterapia traktowana jest jako działanie terapeutyczne oparte o stosowanie materiałów czytelniczych rozumianych jako środek wspierający proces terapeutyczny w medycynie. Jest rodzajem psychicznego wsparcia, pomocy w rozwiązywaniu osobistych problemów, rodzajem oparcia w procesie osiągania bezpieczeństwa, może być środkiem do realizacji potrzeb².

Borecka podkreśla, że „mówiąc o biblioterapii trzeba pamiętać zawsze, że nie jest ona nastawiona na leczenie”³. Jest wsparciem, dodatkowym elementem procesu dochodzenia do zdrowia. Wykorzystuje się ją, by wzmocnić pacjenta psychicznie. Czy zdrowe osoby nie potrzebują wsparcia psychicznego? Potrzebują. Jest ono również bardzo potrzebne dzieciom.

Słowa-kлючe dla osoby prowadzącej zajęcia powyższą metodą to: **wspieranie poprzez czytanie**. Z tego też powodu wyłaniają się kompetencje, które musi posiadać osoba wybierająca biblioterapię jako narzędzie swojej pracy. Konieczna jest szeroka wiedza na temat literatury odpowiedniej do wieku zainteresowanego czytelnika, a także umiejętność rozpoznawania trudności i wczuwania się w sytuację osoby potrzebującej pomocy. Powinien być to ktoś, kto łatwo nawiązuje kontakty i wzbudza zaufanie.

Według literatury przedmiotu wyróżniamy biblioterapię instytucjonalną, kliniczną i wychowawczą⁴. W edukacji zastosowanie znajduje ta ostatnia – wychowawcza, zwana również rozwojową. Jest ona skierowana do osób zdrowych, które mają do rozwiązania różnego rodzaju problemy i dzięki odpowiedniej podpowiedzi lekturowej są w stanie przepracować temat i rozwiązać problem lub złagodzić jego skutki.

Wśród najczęściej spotykanych problemów ważnych dla ucznia wyróżnić można: odrzucenie ucznia przez klasę, kłopoty z akceptacją rówieśniczą z różnych względów, np. braków edukacyjnych, kłopoty ze znalezieniem kolegi i przyjaciela, agresja słowna lub inna, wykorzystywanie innych do wykonywania za nich zadań, wymuszenia, zastraszenia, ale także lęk przed porażką szkolną, fobia szkolna, brak poczucia własnej wartości, nadmierna ambicja niewspółmierna do możliwości i spowodowane tym lęki. Problemy wpływające z sytuacji rodzinnej powinno się przepracowywać na zajęciach indywidualnych, np.:

¹ W. Czernianin, *Teoretyczne podstawy biblioterapii*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2008, s. 9.

² M. Molicka, *Bajkoterapia, Media Rodzina*, Poznań 2002, s. 103.

³ I. Borecka, *Biblioterapia. Teoria i praktyka. Poradnik*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2001, s. 14.

⁴ Tamże, s. 15.

brak akceptacji rodziców, agresja w rodzinie, kłopoty z rodzeństwem i inne problemy. W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie biblioterapią wśród nauczycieli. I nie stało się to wyłącznie dlatego, że to interesująca metoda, ale dlatego, że zwiększyło się społeczne zapotrzebowanie na oddziaływanie na uczniów poprzez teksty kultury. Zmienił się sposób patrzenia ucznia na bohaterów książkowych, ale także tak zwane czytanki w podręcznikach okazywały się ważne wychowawczo, ciekawe dla młodego czytelnika, który odnajdywał w losach bohaterów własne rozterki. W edukacji wczesnoszkolnej wydawnictwa zalecały i umieszczały bajki terapeutyczne dotyczące wielu typowych problemów dla danego wieku i grupy szkolnej. Czytanie ich wspólnie z dziećmi i wykonywanie poleceń do tekstu nie było niczym innym, jak stosowaniem metody biblioterapii w pracy z uczniem.

Stosując biblioterapię, można wpływać na cudze przemyślenia, zachowanie, sposób patrzenia na świat, wytyczenie celu, wyznaczenie potrzeb, uświadomienie pragnień, postrzeganie otoczenia, skłonienie do rozważań i zastanawiania się nad życiem i postępowaniem czyimś oraz własnym.

Irena Borecka podaje następujące efekty stosowania biblioterapii:

- odnalezienie się pacjentów (wychowanków) w nowej sytuacji życiowej,
- uzyskanie informacji w przypadku chorych i niepełnosprawnych o stanie własnego zdrowia i sposobach przezwyciężenia choroby lub niepełnosprawności, a w przypadku innych osób o ich sytuacji psychicznej, społecznej, kulturalnej i sposobach ich zmiany,
- znalezienie wzorców osobowych do naśladowania,
- odkrycie w sobie nowych zainteresowań i zdolności,
- odkrycie w literaturze wartości dotychczas niedostrzeganych⁵.

Ze względu na to, że punktem wyjścia do rozważań jest tekst, a zatem czytanie i słuchanie ze zrozumieniem, do tej części pracy z dzieckiem wykorzystuje się takie same metody, jak przy każdym czytaniu i słuchaniu na dowolnej lekcji języka polskiego. Podobnie postępujemy podczas pracy z tekstem: są to rozmowy, dyskusje, metody aktywizujące, np. techniki dramowe, szereg metod z pedagogiki zabawy itp., zmienia się jednak nasz cel. Celem nie jest zapoznanie ucznia z tekstem czy wzbogacenie jego wiedzy kulturowej, a skłonienie do przemyśleń, „korygowanie postaw, kompensacja, samorealizacja”⁶.

W biblioterapii według Boreckiej występuje stały model postępowania biblioterapeutycznego, który w uproszczeniu wygląda następująco:

- a) czytanie, słuchanie lub oglądanie odpowiednio dobranych środków terapeutycznych, (...),
- b) identyfikacja z bohaterem literackim lub z sytuacją fikcyjną,
- c) przeżycia doznawane podczas kontaktu z zaleconym dziełem (pozytywne lub negatywne) mające na celu uaktywnienie lub emocjonalne wyciszenie uczestnika biblioterapii,

⁵ Tamże, s. 20.

⁶ Tamże, s. 16.

- d) katharsis – doznanie takiego stanu psychicznego, w trakcie czytania lub po jego zakończeniu, który charakteryzuje się odczuciem ulgi, odreagowaniem psychicznych napięć i blokad,
- e) wglądu w siebie samego; przepracowanie, samodzielne lub przy pomocy biblioterapeuty ważnych osobistych problemów czytającego,
- f) zmiany w postawach lub zachowaniu uczestnika procesu, (...)
- g) ewaluacja – to ostatni etap programu biblioterapeutycznego, który ma też istotne znaczenie dla pacjenta (wychowanka), bo on sam w wyniku tego typu działań uświadamia sobie, co zmieniło się dla niego w trakcie tego procesu terapeutycznego⁷.

Scenariusze zajęć biblioterapeutycznych muszą być elastyczne, a sam biblioterapeuta bądź nauczyciel pełniący jego funkcję musi pamiętać, że ze względu na skierowanie działań na psychikę człowieka, można spodziewać się nieprzewidzianych przez prowadzącego skutków i na nie też należy być gotowym.

W środowisku szkolnym uczeń, który na dodatkowych zajęciach staje się uczestnikiem terapii, przychodzi do nauczyciela biblioterapeuty zazwyczaj zaraz po swoich codziennych lekcjach. Niesie przeżycia dnia, wszelkie szkolne zdarzenia, które nakładają się na domowe relacje, ale ma w pamięci także wszystko to, co dzieje się w jego rodzinie. Z tego powodu zajęcia biblioterapeutyczne powinny być elastyczne. Za każdym razem należy brać pod uwagę stan emocjonalny i potrzeby uczestnika zajęć. Trzeba pamiętać, że najistotniejszy jest uczeń poddany procesowi i to on ma się czuć komfortowo, to on ma osiągać swoje cele i pracować zgodnie z własnym rytmem – dlatego właśnie prowadzący powinien mieć przygotowanych kilka wariantów zabaw, aby wybrać taką, która wpisuje się w aktualny nastrój i potrzebę dziecka. To będzie różniło scenariusze lekcji od scenariuszy zajęć biblioterapeutycznych. Nie zadajemy również zadań domowych. Skłaniamy za to dziecko do dalszych przemyśleń po zakończeniu spotkania i do zastanawiania się nad tematem zajęć.

Psychologowie biblioterapeuci odradzają prowadzenie zajęć w salach lekcyjnych. W praktyce szkolnej nie zawsze jest to możliwe do wykonania ze względu na ograniczoną liczbę pomieszczeń i ich dostępność lub ze względu na równorzędność prowadzenia różnych zajęć przez wielu nauczycieli. Z tego też powodu dobrze jest dostosować, jeśli to możliwe, jedno pomieszczenie, gdzie mamy do dyspozycji np. dywan, lub można swobodnie zmienić ustawienie krzesełek, ewentualnie zadbać zgodnie z własnym pomysłem i tematem przewodnim zajęć o dodatkowe elementy, które wprowadzą w nastrój. Podpowiedzią mogą być wystroje konkursów tematycznych, np. udrapowany materiał na ścianie, na którym można powiesić wykonane z papieru ozdobne detale. W jednej ze szkół widziałam piękną kompozycję z suszonych kwiatów, liści, pokolorowanych pudełek, często otwartych, a w niektórych zostawione były drobne elementy: stary zegarek, kulka, długopis, itp. Jedna z pań przyniosła stary wiklinowy bujany

⁷ Tamże, s. 42–43.

fotel i na nim czytała fragmenty utworów. Pomysły mogą być tak różnorodne, jak fantazja nauczyciela.

Wszystko to sprzyja atmosferze zajęć, która ma towarzyszyć całkowitej dobrowolności uczestnictwa danych osób. W praktyce szkolnej oznacza to, że uczeń może biernie przesiedzieć na zajęciach, ale nie może ich opuścić ze względu na to, że jesteśmy za niego odpowiedzialni. W razie wywołania u dziecka emocji, które sprawią, że dziecko będzie zachowywało się inaczej niż do tej pory, nie możemy go pozostawić samemu sobie, aż nie porozmawiamy z nim indywidualnie i nie upewnimy się, co się dzieje. W razie potrzeby powinniśmy zawiadomić rodziców bądź skonsultować ucznia z psychologiem szkolnym.

Współpraca z psychologiem i pedagogiem szkolnym jest także potrzebna na etapie diagnozy i wszelkich konsultacji nauczyciela w sprawach wychowawczych i oddziaływania psychologicznego. O takim programie biblioterapeutycznym powinien też wiedzieć wychowawca klasy dziecka bądź grupy, a także dyrektor placówki. Zgodę na przeprowadzenie zajęć powinni pisemnie wyrazić rodzice, których należy poinformować szczegółowo o programie.

Dobro dziecka jest czynnikiem najważniejszym, a pierwsza zasada nauczyciela biblioterapeuty ma brzmieć: nie szkodzić! Z tego też powodu bardzo dobrze jest wszelkie wątpliwości czy problemy omówić z psychologiem i pedagogiem szkolnym. W razie potrzeby można zaplanować zajęcia z udziałem drugiego nauczyciela, np. pedagoga czy psychologa, jeśli trudności dziecka wymagają takich działań, a nauczyciel nie czuje się na siłach, aby samodzielnie je przeprowadzić z właściwym skutkiem dla uczestnika.

Należy pamiętać, że sukces oddziaływań terapeutycznych nie zależy wyłącznie od programu i scenariuszy, ale jest procesem złożonym, na który składa się program i dobór tekstów, scenariusze, ale także grupa lub jednostka w przypadku pracy indywidualnej, jej zaangażowanie i sumienność oraz przemiana i uwarunkowania społeczne, w których wciąż funkcjonuje uczestnik zajęć.

Obecnie na rynku wydawniczym, a także na portalach internetowych publikujących materiały dydaktyczne nauczycieli jest dostępnych bardzo wiele materiałów biblioterapeutycznych, w tym także gotowych programów i scenariuszy zajęć. Można z nich skorzystać, choć warto każdorazowo poddać je modernizacji, ponieważ każdy uczestnik jest inny, każda grupa charakteryzuje się swoimi predyspozycjami i co dla jednych jest dobrym rozwiązaniem, dla innych może nie być najskuteczniejsze, a wręcz powinno znaleźć inny model postępowania.

Ważne, aby tworząc własny program biblioterapeutyczny, pamiętać o wymaganych informacjach, które powinny się w nim znaleźć:

- wprowadzenie do tematu – np. skąd wziął się pomysł na program,
- cele ogólne programu,

– założenia programu:

- przeznaczenie programu: dla kogo jest przeznaczony (opis grupy lub uczestnika), z jakiego powodu został stworzony, w jakim wieku są uczestnicy zajęć, jakie są ich umiejętności oraz trudności,
- czas trwania: liczba spotkań oraz czas trwania pojedynczego spotkania,
- częstotliwość spotkań,
- miejsce spotkań (opis),
- struktura zajęć, w tym: metody pracy, środki, materiały, tematy spotkań, literatura przedmiotu i poszczególne scenariusze,
- przewidywane osiągnięcia.

Kilka praktycznych podpowiedzi:

1. W ewaluacji w czasie zajęć z dziećmi bardzo dobrze sprawdzają się emotikony, czyli buźki wyrażające emocje lub znany z technik dramowych termometr uczuć. Dziecko musi na początku i na końcu zajęć określić, która minka odpowiada jego nastrojowi lub podać, jaką ma temperaturę uczuć w skali przyjętej przez grupę.

2. Na pierwszym spotkaniu należy spisać zasady obowiązujące na zajęciach i powiesić je w widocznym miejscu, aby móc się do nich odwoływać. Raz przyjętych zasad nie zmieniamy.

3. Nawet jeśli pracujemy z grupą, o której jako nauczyciel wiemy, że się zna (np. uczniowie chodzą do jednej klasy), nie rezygnujemy z zabaw integracyjnych. Mamy za zadanie bowiem scalić, zintegrować uczestników i stworzyć im odpowiedni nastrój i warunki na tych zajęciach.

4. W razie potrzeby prowadzący zamiast trzymać się ściśle przygotowanego scenariusza obserwuje uczestników i w razie potrzeby dokonuje szybkich modernizacji zgodnie z ich potrzebami emocjonalnymi.

5. Uwaga: często w czasie zajęć w ramach jednego projektu zauważymy kolejne potrzeby grupy. Jest to dobry początek do stworzenia kolejnego programu.

Scenariusze poszczególnych zajęć mogą wykorzystywać również inne, poza literackimi, zainteresowania dzieci, np.: film, malarstwo, muzykę itp. W praktyce szkolnej dobrze sprawdza się łączenie poszczególnych bodźców, np. odczytanie fragmentu tekstu i wysłuchanie utworu muzycznego, a następnie stworzenie własnej pracy plastycznej przez ucznia.

Podsumowując, biblioterapia to jedna z ciekawych form wspierania rozwoju dziecka, po którą powinni sięgać nauczyciele pragnący zaktywizować uczniów, pobudzić ich wyobraźnię, skłonić do refleksji, a także wspomóc ich rozwój osobowy i wspierać w trudnych dla nich chwilach. Dzięki stosowaniu biblioterapii zyskują też wiele sami prowadzący. Poszukiwania materiałów i tworzenie własnych scenariuszy utrzymuje nauczyciela w ciągłej aktywności, sprzyja kreatyw-

ności, a świadomość dobrze wykonanej pracy i udzielenia wsparcia uczniom podnosi samoocenę i zwiększa zadowolenie z wykonywanych zadań. Jest to również ważny czynnik w pracy nauczyciela, który jest zagrożony ryzykiem wypalenia zawodowego lub zniechęcenia, jeśli jego starania na zajęciach przedmiotowych nie przynoszą oczekiwanych efektów. Zajęcia z zastosowaniem biblioterapii przynoszą widoczne pozytywne efekty za każdym razem, co mierzy się np. za pomocą emotikonów emocji lub termometru uczuć.

A oto przykładowe scenariusze zajęć biblioterapeutycznych:

I temat: Janusz Korczak – pierwsze spotkanie

Cele: integracja grupy, zapoznanie uczestników z postacią Janusza Korczaka, spisanie kontraktu grupowego, nauka wyrażania swoich emocji.

Materiały: kartki z narysowanymi termometrami uczuć, pisaki, duży arkusz papieru do spisania kontraktu, kolorowe pisaki, portret Korczaka, komputer z dostępem do Internetu.

Przebieg spotkania:

1. Powitajmy się. Wszyscy uczestnicy zajęć mają za zadanie kolejno przedstawić się swoim imieniem i słowem zaczynającym się na tę samą literę, co jego imię. Np. *Mam na imię Monika. Monika na M jak marzenie.* Następna osoba przedstawia się w ten sposób i powtarza imię dziecka siedzącego obok wraz z podanym przez niego słowem, np. *Mam na imię Wiktoria. Wiktoria na W jak Wiosna i Wiatr, a obok siedzi Monika na M jak Marzenie. Mam na imię Ola jak Oliwki, a obok siedzi Wiktoria jak Wiatr.* itd.
2. Wyjaśnienie celu zajęć. Omówienie, jakie pomoce będą uczestnikom potrzebne. Ustalenie wspólnie z uczniami, co musi zapewnić prowadzący, a o co mają zadbać uczniowie.
3. Ćwiczenie: termometry uczuć. Prowadzący rozdaje kartki z narysowanymi termometrami. Jest w nich dwadzieścia wolnych miejsc. Wyjaśnia uczniom, że ten termometr ma wskazywać ich prawdziwe uczucia na początku każdego zajęcia oraz na końcu. Po zakończonych zajęciach prowadzący liczy z uczestnikami średnią temperaturę. Wyjaśnia cel takich zapisów, którym jest badanie, w jakim nastroju uczeń przystąpił do zajęć i w jaki sposób one na niego wpłynęły. Będzie mógł zaobserwować, czy i w jaki sposób zmienił mu się nastrój – czy polepszył, czy pogorszył. Zadanie to będzie omawiane z prowadzącym po to, aby nauczyć dzieci wyrażania swoich emocji, ich natężenia, aby zaobserwowały, co na nie wpływa, co i w jaki sposób zmienia te emocje i na jakie. **UWAGA!** Ćwiczenie to bę-

- dzie powtarzane podczas rozpoczynania i kończenia wszystkich kolejnych zajęć.
4. Pokazanie portretu Korczaka i przybliżenie tej postaci dzieciom. Pokazanie książek tego autora dostępnych w bibliotece szkolnej. Prezentacja fotografii Janusza Korczaka ze strony internetowej <http://2012korczak.pl/>.
 5. Spisanie zasad panujących na zajęciach, czyli kontraktu. (Dzieci spisują kolorowymi flamastrami swoje propozycje zachowania, np. kiedy chcę coś powiedzieć, podnoszę rękę i czekam na udzielenie głosu; nie śmieję się z tego, co mówią inni; nie przerywam innym itp.). Spisany kontrakt wiśzamy na ścianie, towarzyszy nam przez wszystkie zajęcia. Odwołujemy się do niego w razie potrzeby. Pod kontraktem podpisują się wszyscy uczestnicy włącznie z prowadzącym.
 6. Na koniec prowadzący zachęca dzieci, aby opowiedziały rodzinie, czego się dowiedziały o Korczaku.

II temat: Przyjemnie marzyć o dobrej przyszłości

Cele: uświadomienie sobie swoich marzeń na przyszłość i określenie, jakie działania muszą zostać podjęte, aby marzenia te miały szansę się spełnić, wzmacnianie poczucia własnej wartości, wzmacnianie poczucia sprawczości.

Materiały: fragment książki *Kiedy znów będę mały* Janusza Korczaka (Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1983, s. 6–9), karki papieru formatu A4, kredki, kleje, nożyczki, wycinki z gazet, odtwarzacz CD, płyta z muzyką z odgłosami z łąki, kartki z narysowanymi termometrami uczuć.

Przebieg spotkania:

1. Ćwiczenie: termometry uczuć cz. I.
2. Prowadzący mówi: przeczytam wam teraz o pewnym chłopcu. Posłuchajcie. Następnie odczytuje fragment książki *Kiedy znów będę mały* Janusza Korczaka.

Leżę w łóżku i nie śpię. Ale przypominam sobie, że jak byłem mały, często myślałem, co będę robił, gdy urosnę.

Różnie układałem.

Jak będę duży zbuduję domek dla rodziców.

I ogródek będę miał. Żeby w ogródku nasadzić drzewek: grusz, jabłoni i śliwek. Zasieję kwiaty. Żeby, jak jedne kwiaty więdną, inne zaczynają kwitnąć.

Nakupię książek z obrazkami albo bez obrazków, tylko żeby były ciekawe.

Kupię farby, ołówki kolorowe, będę rysował, malował. Co zobaczę, będę rysował.

Będę pielęgnował ogródek – i altankę wybuduję. W altance postawię krzesło, fotel z poręczami. Altanka będzie obrośnięta dzikim winem, a jak ojciec wróci

z roboty, niech siedzi wygodnie w cieniu. Nałoży na nos okulary i będzie czytał gazetę.

A mama znów – będzie miała kury. I będzie gołębnik wysoko na palu, żeby się kot albo inny szkodnik nie zakradł.

I króliki będą.

Będę miał srokę, nauczę ją mówić.

Będę miał kuca i trzy psy.

Raz chcę mieć trzy psy, a raz cztery. Nawet wiedziałem, jak je będę nazywał. Zresztą niech będą trzy: dla każdego po jednym. Mój będzie Bekas, a mama i ojciec niech nazwą, jak im się będzie podobało.

Dla mamy mały, pokojowy piesek. A jak woli kota – no to kot. Albo i pies, i kot. Przyzwyczają się, z jednej miseczki będą jadły. Piesek czerwoną wstążeczkę, kot – niebieską. (...)

Może psy będą do polowania. Pójdę na polowanie, przyniosę do domu, mamie oddam. Nawet dzika upoluję, ale nie sam – z kolegami. Moi koledzy także już będą duzi.

Będziemy chodzić się kąpać. Zrobimy łódkę. Jak rodzice zechcą, będę ich woził.

(...)

Sam już nie wiem, czy wierzyłem w to wszystko. Ale przyjemnie było tak sobie w głowie układać⁸.

3. Rozmowa z uczniami na temat przeczytanego fragmentu: Co robił chłopiec? – odpowiedzi uczniów. (Np. leży, myśli, marzy, planuje przyszłość, widzi siebie w przyszłości, pragnie, żeby spełniły się jego marzenia o dobrej przyszłości, planuje każdy szczegół przyszłego życia itp.).
4. Prowadzący włącza fragment muzyki relaksacyjnej z odgłosami z łąki i podaje uczniom polecenie: „Wyobraźcie sobie, że leżycie obok chłopca. Jesteście kolegami z jednej klasy. Poszliście na łąkę. Położyliście się. Patrzycie na niebo, na płynące chmury i razem marzycie o przyszłości. Każdy o swojej”. (Czas trwania ćwiczenia 3 do 4 minut). Po zakończeniu relaksacji rozmowa na temat marzeń uczestników ćwiczenia i zastanowienie się, co już dzisiaj należy zrobić, aby te marzenia miały szansę się spełnić.
5. Uczniowie otrzymują od prowadzącego po jednej kartce papieru formatu A4 oraz wycięte z gazety obrazki. Przy pomocy kleju, nożyczek i kredek mają za zadanie sporządzić kompozycję pod tytułem: „ja za 30 lat”. (Można zadać uczniom pytania pomocnicze: ile będziesz mieć lat? Jak będzie wyglądać twoja rodzina, praca, dom itp.). Skończone prace zostaną przypięte do tablicy – stworzą Galerię Przyszłości. Następuje rozmowa na te-

⁸ J. Korczak, *Kiedy znów będę mały*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1983, s. 6–9.

- mat zadanego ćwiczenia. Czy było trudno wykonać to polecenie, czy łatwo? Dlaczego? Czego nie wiemy? Nad czym trzeba jeszcze pomyśleć?
6. Chwila na pracę indywidualną: postaraj się odpowiedzieć samemu sobie: Jaki jest mój współczesny świat? Z kim się spotykam każdego dnia i dlaczego? Kim są ci ludzie? Co mnie z nimi łączy? Jakie czynności wykonuję codziennie? Bez czego nie mogę się obyć?
 7. Ćwiczenie: termometry uczuć cz. II wraz z podsumowaniem.

III temat: Jak mówić, by nas słyszeli

Cele: stworzenie zasad dobrej rozmowy, nauka wyciągania wniosków z nabytych doświadczeń.

Materiały: kartki z narysowanymi termometrami uczuć, szary papier, pisaki, kartki papieru A4, fragment *Kiedy znów będę mały* Janusza Korczaka.

Przebieg spotkania:

1. Ćwiczenie: termometry uczuć cz. I.
2. Prowadzący czyta fragment *Kiedy znów będę mały* Janusza Korczaka.
– *Mamo, czy czerwona wstążka lepsza dla psa, czy dla kota?*
A mama powiedziała:
– *Znów spodnie podarteś.*
Ojca się zapytałem:
– *Czy każdy staruszek musi mieć ławeczkę pod nogi jak siedzi?*
Ojciec powiedział:
– *Każdy uczeń powinien mieć dobre stopnie i nie stać w kącie.*
*No i przestałem się pytać*⁹.

3. Burza mózgów. Prowadzący dzieli uczestników na dwie grupy. Zadaniem każdej z grup jest ustalenie, co mogło być powodem tego, że rodzice nie odpowiedzieli na pytania chłopca oraz wymyśleć inny scenariusz wydarzeń, taki, w którym rodzice rozmawiają na ten temat z dzieckiem. Mają zapisać całą rozmowę na kartkach. Muszą wybrać między sobą osobę zapisującą i osobę prezentującą pracę. W burzy mózgów uczestniczą wszyscy uczniowie. Po skończeniu pracy każda grupa przedstawia swój dialog w formie scenek.
4. Dyskusja. Uczestnicy dzielą się swoimi uczuciami, kiedy dobrze im się kogoś słucha, a kiedy nie. Pytania pomocnicze: Czy są jakieś zasady w rozmowach? Jeśli tak, to jakie? Prowadzący nakierowuje rozmowę na stworzenie **zasad dobrej rozmowy** i zapisanie wszystkich propozycji uczestników na dużym szarym papierze kolorowymi pisakami.

⁹ Tamże, s. 8.

5. Zastanów się, czy jesteś lepszym słuchaczem, czy gawędziarzem. Kiedy dobrze ci się rozmawia, a kiedy wolisz siedzieć na uboczu?
6. Ćwiczenie: termometry uczuć cz. II wraz z podsumowaniem.

IV temat: Prawa dziecka według Korczaka a nasze prawa

Cele: nabycie świadomości na temat istnienia różnych zasad i norm funkcjonowania w społeczeństwie; wyjaśnienie, że należy postępować zgodnie z sumieniem, należy odpowiadać za siebie i swoje czyny; uświadomienie dzieciom, iż każde działanie pociąga za sobą konsekwencje.

Materiały: kartki z narysowanymi termometrami uczuć, karteczki z zaszyfrowanym hasłem: „Mam prawo do godnego życia. Mam obowiązek uczyć się i rozwijać. Powinienem konsekwentnie dążyć do celu” (wraz ze sposobem odszyfrowania), *Słowniki języka polskiego*, paski kolorowego papieru, długopisy.

Przebieg spotkania:

1. Ćwiczenie: termometry uczuć cz. I.
2. Prowadzący przedstawia definicję słowa PRAWO zamieszczoną w *Słowniku języka polskiego*.
3. Burza mózgów – co wiemy na temat prawa. Co reguluje ludzkie zachowania: np. kodeks prawa, regulaminy, statuty, ustawy, itp.
4. Prowadzący odczytuje fragment rozdziału *Prawo do szacunku* z *Wyboru pism* Janusza Korczaka, tom III.

Dziecko jest istotą rozumną, zna dobrze potrzeby, trudności i przeszkody swego życia.

Dziecko jest cudzoziemcem, nie rozumie języka, nie zna kierunku ulic, nie zna praw i zwyczajów. Niekiedy samo rozejrzeć się woli; gdy trudno, prosi o wskazówkę i radę. Potrzebny przewodnik, który grzecznie odpowie na pytanie.

Szacunku dla jego niewiedzy!

Szacunku dla pracy poznania!

Szacunku dla niepowodzeń i łez!

Szacunku dla własności dziecka i jego budżetu.

Szacunku dla tajemnic i wahań ciężkiej pracy wzrostu.

Szacunku dla każdej z osobna chwili.

Pozwólmy ochoczo pić radość poranka i ufać. Dziecko tak właśnie chce. Nie żał mu czasu na bajkę, rozmowę z psem, chwytanie piłki, dokładne obejrzenie obrazka, przerysowanie litery, a wszystko życzliwie. Ono właśnie ma słuszość¹⁰.

5. Dyskusja na temat odczytanego fragmentu. Pytania do dyskusji: Czy słuszne są postulaty Korczaka? Co o tym myślicie? Co można do nich do-

¹⁰ J. Korczak, *Wybór pism*, t. III, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1958, s. 410–415.

- dać? Co wy dodalibyście do nich? Które z tych postulatów są dla was najważniejsze? Które z nich są respektowane przez wasze otoczenie?
6. Ćwiczenie: Słoneczko Praw Dziecka. Każdy uczeń otrzymuje trzy paski kolorowego papieru. Ma na nich zapisać najważniejsze dla siebie prawa dziecka. Następnie prowadzący zbiera wszystkie paski i przykleja je do tablicy w formie słońca. Każdy pasek to jeden promyk. Te same hasła tworzą jeden promyk – im więcej takich samych haseł, tym dłuższy jest promień. Dzięki temu wiadomo, które hasło jest najważniejsze dla dzieci.
 7. Dzielimy uczniów na dwie grupy. Dajemy im słowniki. Jedna grupa ma wyjaśnić, jak rozumie słowo OBOWIĄZKI, a druga KONSEKWENCJA. Obie grupy mają za zadanie nauczyć się znaczeń i swoimi słowami wyjaśnić członkom drugiej grupy, co oznacza ich hasło.
 8. Uczestnicy dostają zaszyfrowaną wiadomość do odszyfrowania:
Hasło: Mam prawo do godnego życia. Mam obowiązek uczyć się i rozwijać. Powiniennem konsekwentnie dążyć do celu.
 9. Ćwiczenie: termometry uczuć cz. II wraz z podsumowaniem.

Monika Lach: A ROLE FOR BIBLIOTHERAPY IN TEACHING

The article attempts to define the issue of bibliotherapy, its forms and indications for implementation. Moreover, it gives information concerning the description of individuals to whom this therapy is addressed and provides guidelines on writing a proprietary bibliotherapeutic program. It shows the practical applications of bibliotherapy, useful for teachers in their daily work with a student during lessons, extra-curricular and library classes. It provides guidance on how to deal with school reality and adapt therapeutic activities to the needs of children. The set of bibliotherapeutic lesson plans making use of Janusz Korczak's texts has been presented.